

Zakodowane mapy umysłu

Mobilność rzeczy w filmie Michela Gondry'ego
Eternal Sunshine of the Spotless Mind

JOANNA SPALIŃSKA-MAZUR

Ludzie nie cierpią z powodu rzeczy jako takich, ale z powodu swojego sposobu widzenia rzeczy.

Epiktet

Film Michela Gondry'ego, którego oryginalny tytuł *Eternal Sunshine of the Spotless Mind* (*Wieczny blask nieskalanego umysłu*, 2004) sugeruje zgoła inną perspektywę poznawczą niż luźne polskie tłumaczenie (*Zakochany bez pamięci*), a niezwykle klimat zawdzięcza między innymi nagrodzonemu Oscarem scenariuszowi autorstwa Charliego Kaufmana, Michela Gondry'ego i Pierre'a Bismutha. Kaufman został doceniony już wcześniej, między innymi za materiał literacki do takich filmów, jak: *Być jak John Malkovich* (1999), *Adaptacja* (2002) czy *Niebezpieczny umysł* (2002). W *Eternal Sunshine* błyskotliwy scenariusz Kaufmana i niezwykła wyobraźnia wizualna Gondry'ego dały przekonującą wizję interakcji kierujących się własną logiką, a złączonych afektem umysłów. Więzy uczuciowa głównej pary bohaterów okazuje się tutaj nad wyraz silna, a udaje się ją utrzymać dzięki naturalnej mobilności rzeczy, tych rzeczy, które są przez zainteresowane podmioty identyfikowane jako znaczące. Film włącza się w dyskurs na temat procedur zezwalających ingerować w umysł na podstawie indywidualnych map mózgu, pod pretekstem rozwiązywania problemów uczuciowych i usuwania skutków błędnego postrzegania i kodowania.

Mapa mózgu – mapa umysłu

Popularny termin „mapa umysłu” lub „mapa myśli” (*mindmapping*) najczęściej jest kojarzony ze szczególnym rodzajem notowania, które – w odróżnieniu od tradycyjnego linearnego – gwarantuje wielokierunkowe twórcze myślenie¹. Biorąc jednak pod uwagę temat analizowanego filmu Gondry'ego, istotniejsze będzie odniesienie do innego rozumienia tego terminu, aplikowane z obszaru badań nad wyobraźnią wizualną Stephena Kosslyna oraz pamięcią holograficzną Karla Pribrama, przybliżone we wprowadzeniu i artykułach Piotra Francuza². Ważnym elementem w teorii Kosslyna jest wskazanie ściślejszego niż do tej pory przypuszczano związku między spostrzeżeniem wzrokowym a wyobrażeniem. Kosslyn dowodzi, że receptory wzrokowe są aktywne w dwóch – wydawałoby się odmiennych – procesach poznawczych: percypowaniu i wyobrażaniu sobie.

W filmie *Eternal Sunshine* główny bohater decyduje się na zabieg wymazania pamięci dotyczącej przeżytej nieszczęśliwej miłości. Usuwaniami bolesnych

wspomnień zajmuje się firma dysponująca elektronicznym sprzętem i oprogramowaniem obsługiwany przez wyspecjalizowanych techników czyszczących pamięć wszystkim, którzy sobie tego zażyczą. Zabieg jest bezbolesny i – jak tłumaczy szef firmy – porównywalny w skutkach z całonocną libacją alkoholową. Pacjent wybudza się w świecie, w którym nie rozpoznaje osoby-przyczyny zabiegu. Problem w tym, że firma oferująca takie zabiegi nie zna i nie jest w stanie przewidzieć skutków ubocznych. Te ostatnie są właśnie osnową filmu Gondry’ego. Nie da się bowiem przewidzieć wszystkich możliwych ścieżek, po jakich wędrują myśli, zwłaszcza tych, które są zgodne z wykonaniem instrukcji przeprowadzanego zabiegu. Zasadniczym momentem „terapii” uwalniającej od niepożądanych wspomnień staje się etap wymazania z pamięci na podstawie sporządzonej mapy mózgu pacjenta wszystkich widocznych, aktywnych miejsc (czerwonych plamek), będących markerami emocjonalnych pól wygenerowanych przez rzeczy kojarzone z osobą, o której chce się zapomnieć. W tym celu pacjent jest zobowiązany zebrać wszystkie przedmioty, które kojarzą mu się z ową osobą, gdyż zostaną one wykorzystane do sporządzenia elektronicznej mapy poddawanej następnie modyfikacjom w trakcie trwania zabiegu. W przypadku głównego bohatera – Joela Barisha – obszarów, które powinny być zmodyfikowane, jest stosunkowo dużo i są wyraźne. Przywołanie w wyobraźni śpiącego bohatera fazy przygotowań do usuwania wspomnień przebiega nietypowo (reakcje na przedmioty związane z Clementine zostały bowiem wyraźne ślady w pamięci Joela, podobnie jak etap ich kodowania do zabiegu). Pacjent doznaje *déjà vu*³ i odtąd jego procesy poznawcze wchodzą w nieprzewidzianą fazę indywiduacji⁴, której nie zakładał pomysłodawca standardowego zabiegu usuwania wspomnień bazującego na wyobraźni wizualnej. W filmie śledzimy niemal zdublowaną sekwencję „sczytywania” reakcji emocjonalnych Joela na „ziemniaczane głowy”, co oznaczałoby, że jego umysł zaczął pracować w trybie podzielonej percepcji. Obserwujemy skompresowane sceny z różnych czasów i przestrzeni w lawinowo narastającym tempie przepływu informacji. Wygląda to tak, jakby zapętlił się bufor wizualny lub zablokowała pamięć asocjacyjna, przez co rośnie poziom reakcji obronnych na zagrożenie. Zdezorientowany Joel podejmuje decyzję o przerwaniu zabiegu we śnie, ale pozostaje ona wewnętrzną instrukcją jego systemu nadzorującego pracę mózgu, a zatem jest niewidoczna dla obserwatorów z zewnątrz.

Stephen Kosslyn, który większość swoich badań poświęcił wyobraźni wizualnej, dowodził, że *wyobraźnia nie jest tylko epifenomenem reprezentacji rzeczywistości zakodowanej w strukturach pamięci w postaci sądów (propositions), lecz autonomicznym procesem psychicznym*⁵. Podczas zadań wyobraźniowych zaobserwował on u pacjentów aktywność kory wzrokowej. Zarówno w trakcie procesów percepcyjnych, jak i wyobraźniowych to właśnie ona pełni podstawowe funkcje. Mimo funkcjonalnego podobieństwa obu procesów poznawczych badacz wprowadza rozróżnienie na wizualną percepcję i wizualną wyobraźnię. O percepcji mówimy wówczas, gdy *receptory wzrokowe rejestrują obecność bodźca wizualnego, oraz gdy może on być rozpoznany, tzn. jego widzeniu towarzyszy co najmniej poczucie znajomości (familiarity) i/lub zidentyfikowany, na przykład przez nazwę, kontekst lub skojarzenia z innymi obiektami*⁶. Z kolei wyobraźnia wzrokowa *jest procesem odpowiedzialnym za doświadczanie poczucia „wewnętrznego widzenia” bodźca wizualnego wtedy, gdy system receptorów zmysłowych nie rejestruje jego*

obecności⁷. Jeśli funkcjonalnie oba procesy są podobne, to prawdopodobnie istnieje możliwość stymulacji ich obu niezależnie. Do tego służyłyby emulatory⁸, czyli programy symulujące pracę receptorów wzrokowych w umyśle, który jest odcięty od zewnętrznych bodźców wzrokowych, lecz nie od wrażeń dźwiękowych. *Pogląd Grusha zakłada istnienie tzw. emulatora, czyli kopii macierzy wzrokowej, na której dokonywane są wzrokowe symulacje ruchu. Wprowadzenie emulatora pozwala nie tylko stwierdzić, że kora motoryczna jest aktywna, lecz że produkuje rozkazy tego samego typu, jaki doprowadziłby do realnego ruchu tego samego typu, co ruch wyobrażony⁹.*

Z takich właśnie programów korzysta w filmie Gondry'ego firma Lacuna Inc. dr Howarda Mierzwiaka, aby tworzyć indywidualne mapy mózgow pacjentów poddawanych zabiegowi wymazywania wspomnień. Mapy te są reprezentacją procesów zachodzących w umyśle, lecz jedynie powierzchowną ich wizualizacją, nieoddającą pełni rzeczywistych relacji i powiązań. Aby stworzyć emocjonalną mapę mózgu na obszarze związku Clementine i Joela, technik przygotowujący zabieg wymazywania (Stan) wydaje polecenie Joelowi, aby skupił się na samym wspomnieniu, a pominął słowny opis. Zmusza w ten sposób bohatera filmu (instrukcją słowną) do wejścia na ten obszar pamięci, który w skróconej ścieżce dostępu – siłą rzeczy – zniekształca też relacje przestrzenne i czasowe, potęgując emocje. W efekcie przecięcia bufora wizualnego bądź pamięci asocjacyjnej umysł Joela aktywuje moduł przerzucania informacji, który zajmuje się niwelowaniem skutków zakłóceń systemu pracy mózgu. Weryfikowane przez niego informacje, modulowane dzięki wewnętrznym symulacjom i podwójnej ścieżce wersyfikacji – przesunięciu uwagi i ponownym przetworzeniu danych o cechach obiektów¹⁰ – dają w rezultacie inny porządek przepływu informacji niż ten, który jest przewidywany na drodze wizualizowania mapy mózgu. Wynikałoby z tego, że umysł korzysta z ukrytych zapasów energetycznych przy aktywowaniu kolejnych stopni swobody umysłu, czyli z własnej walencji¹¹. Wyjaśnienie podsuwa również przywołana już teoria kognitywna: *Kosslyn zakłada, że musi również mieć swoją lokalizację pamięć kojarząca własności spostrzeganych obiektów z własnościami przestrzeni, w której się one znajdują. (...) System wzrokowy sekwencyjnie koduje poszczególne części obiektów, zaś dopiero w pamięci asocjacyjnej są one łączone w jedną całość. Pamięci asocjacyjnej Kosslyn przypisuje również cechę integratora informacji pochodzących z różnych modalności zmysłowych¹².* Skrócona ścieżka dostępu do wspomnień w sztucznej symulacji zaburza kody naturalnie „zapisanego” czasu i przestrzeni.

Mapa umysłu, stanowiąc matrycę, ma zabezpieczenia przed niepożądanymi ingerencjami, co pozwala na jej modyfikację za pomocą wewnętrznych instrukcji systemowych. Jak relacjonuje Piotr Francuz: *(...) decyzyjny moduł przerzucania informacji jest odpowiedzialny za wyciągnięcie dostępnych danych z pamięci asocjacyjnej, sformułowanie hipotezy percepcyjnej i skierowanie jej do modułu przesunięcia uwagi oraz drogą zwrotną ponownie do systemu analizy własności obiektów wizualnych. Zadaniem systemu przerzucania informacji jest zatem formułowanie hipotez percepcyjnych oraz kontrola procesu ich weryfikacji¹³.* Stąd w filmie Gondry'ego początkowa dezorientacja wewnętrznego kontrolera¹⁴ (*Nie rozumiem na co patrzę. Czemu tu stoję? To jest takie...* – w scenie, w której Joel w piżamie obserwuje Joela na fotelu unieruchomionego w aparaturze do mapowa-

nia mózgu¹⁵). Ta dezorientacja przemienia się jednak szybko w aktywność przeszukiwania i weryfikacji zasobów pamięci asocjacyjnej w relacji z danymi z bufora wizualnego oraz danymi napływającymi ze zmysłu słuchu.

Joel, zmieniając zdanie już w trakcie trwania zabiegu i decydując się zachować niektóre ze wspomnień dotyczących Clementine, pozwole „wewnętrznemu kontrolerowi” na weryfikację danych przechowywanych w pamięci asocjacyjnej, zwłaszcza wobec groźby przecięcia sztucznie stymulowanego bufora wizualnego treściami napływającymi z modułu przesunięcia uwagi i wizualizowanymi w oknie uwagi. Wobec zagrożenia zatorem mogącym zakłócić pracę całego systemu koordynacji pracy mózgu następuje bieżąca korekta według danych z bufora dźwiękowego. Uruchomiony proces indywiduacji wydaje się ową weryfikacją i wołą przeciwdziałania skutkom błędnie odczytanych relacji osobowych i rzeczowych we własnych zasobach pamięci asocjacyjnej. Efekt *déjà vu* należy zatem włączyć do systemu ochrony zasobów pamięciowych, do których dostęp jest możliwy jedynie z poziomu „wewnętrznego kontrolera” dynamicznie zmiennej pracy umysłu, a niemożliwy do ustalenia na podstawie sztucznie powstałej mapy mózgu. Dodatkowym zabezpieczeniem jest indukcja śladów doświadczeń uczuciowych.

Ziemniaczane głowy, stół, pamiętnik...

Wymazanie wspomnień o Joelu z pamięci Clementine Kuczynski wcale nie było jednoznaczne z zamknięciem tematu „związek z Joelem”. Byłoby to możliwe, gdyby Joel swoje wspomnienia w całości wykasował. Ponieważ nie podjął takiej decyzji, lub ściślej, zmienił zdanie – cała pamięć związku została zachowana. Jeśliby przyjąć hipotezę holograficznego szkicu pierwotnego w emulatorze percepcyjnym Karla Pribrama za prawdziwą również w odniesieniu do działania wewnętrznych mechanizmów indywiduacji, to teoria pamięci holograficznej byłaby adekwatna do całego systemu kontroli umysłu. Zgodnie z teorią pamięci holograficznej Pribrama – *do każdego punktu na błonie światłoczułej dociera światło z całego przedmiotu. W rezultacie nawet najmniejszy kawałek kliszy z naświetlonym obrazem holograficznym zawiera kompletną informację o całym fotografowanym przedmiocie*¹⁶. Gdy tę teorię rozważymy z punktu widzenia dynamiki umysłu, to błędne hipotezy generowane w umyśle przekładają się na efektywność i szybkość a raczej spowolnienie pracy mózgu w sytuacjach nowych i/lub groźnych dla stabilności i spójności całego systemu. Dlatego Joel długo nie może zdecydować się na afirmację związku z Clementine, pomimo sygnału „z góry”, że jest to dobry związek. Dopiero kiedy Clementine zaczyna pełnić rolę terapeutki docierającej do wypartych wspomnień Joela z dzieciństwa, rośnie poziom zaufania do niej. Dzięki jej podpowiedzi Joelowi udaje się nawet obudzić na moment w świecie rzeczywistym i stwierdzić, że ingerencja w jego umysł jest faktem – widzi nagle obraz tylnej obudowy monitora i słyszy głosy osób rozmawiających w jego obecności. Zainicjowana przez Clementine zmiana oglądu wypartych treści doprowadza do zmiany w całej wieloaspektowej komunikacji powiązanych ze sobą umysłów (oprócz Joela i Clementine ten związek tworzą Patryk, Mery, Stan, Howard...). „Ziemniaczane głowy”, które pobudziły moduł przerzucania informacji, są w filmie Gondry’ego symbolem nieskrępowanej kreatywności, której Joel początkowo nie docenia i błędnie ją interpretuje, pomimo że sam w swoim monotonnym, realnym

życiu ratuje się taką właśnie aktywnością, pozwalającą zachować równowagę psychiczną. Ta równowaga utrzymuje się głównie dzięki pisaniu pamiętnika i rysowaniu. Jego introwertyczna natura tylko z pozoru nie akceptuje ekstrawertyczki Clementine. W momencie gdy zaczyna się realizować groźba wymazania wszystkich dotyczących jej wspomnień, Joel zaczyna omijać procedury zabiegu, schodzi ze sztucznie stworzonej mapy i przejmuje cechy Clementine – zaczyna kreować rzeczywistość. W scenie, w której Clementine podpowiada Joelowi, aby znalazł wspomnienie z dzieciństwa, którego nie uwzględnia procedowana w zabiegu wymazywania mapa mózgu, ten z trudem powraca do wypartych wspomnień, widzi siebie jako dziecko i w symptomatyczny sposób dorosły Joel wchodzi pod stół jak Joel-dziecko. Tym sposobem dorosły przenosi się w świat wspomnień z dzieciństwa, zabierając tam ze sobą obraz Clementine, aby zachować o niej dobre wspomnienie. Partnerka Joela zachowuje się zatem jak terapeutka, która w trakcie trwania terapii kognitywnej doprowadza do zmiany schematów mentalnych powstałych w dzieciństwie Joela.

Irena Zuber, między innymi za Johnem T. Teasdałem i Philipem J. Barnardem, wskazuje: *W psychologii mówi się o dwóch sposobach regulacji zachowania / przetwarzania informacji: bezpośrednia regulacja zachowania, przetwarzanie intuicyjne, niewerbalne, doświadczeniowe, emocjonalne, implicational versus pośrednia regulacja zachowania, przetwarzanie pojęciowo-logiczne, werbalne, analityczno-racjonalne oraz intelektualne, propositional. (...) Poziom znaczenia generic / powierzchniowy reprezentuje kody niewerbalne / sensoryczne: wizualny, akustyczny i proprioceptywny. Znaczenie w tym kodzie jest połączone z uczuciami*¹⁷. Psychoterapia dąży do zmiany znaczeń związanych z symptomami chorobowymi, relacjami międzyludzkimi bądź zdarzeniami. Chodzi o dostarczenie modelu pomagającego zrozumieć problem, którego jednostka sama nie potrafi rozwiązać. Zuber wskazuje na trzy zasadnicze metody zmiany znaczeń: jedna jest ukierunkowana na znaczenia werbalne, druga niewerbalne, typu generic. Te dwie pierwsze metody mają na celu zmiany sposobu widzenia rzeczy, co w efekcie ma prowadzić do zmiany w emocjach i ulgi w cierpieniu. Trzecia metoda jest używana w odniesieniu do mentalnych schematów powstałych w dzieciństwie (*Elary maladaptive schemat*). *Wczesne schematy typu implicational, często z dużym komponentem obrazowym, zmienia się przy pomocy ćwiczeń wizualizujących wczesne doświadczenia (pamięć epizodyczna) i ponownego ich przeżywania. (...) W czasie rekonstrukcji schematu dochodzi nie tylko do zmiany znaczenia zdarzeń z przeszłości, ale również zmiany schematów ogólnych o sobie, innych ludziach i o tym, jak ja muszę postępować, aby czuć się [osobą, J. S.-M.] kochaną, wartościową. (...) Schematy z przeszłości, w których dominuje obraz, ale również inne wymiary sensoryczne oraz werbalny (implicational) zmieniane są przez ćwiczenie w czasie, które rekonstruuje obraz z przeszłości, a następnie zmienia przeżycie obrazu i jego znaczenia przez wprowadzenie nowego czynnika (dorosłego ja) do obrazu*¹⁸.

W filmie Gondry'ego obserwujemy scenę, w której dorosły Joel na nowo przeżywa scenę z dzieciństwa, gdy próbował zwrócić na siebie uwagę matki zajętej przygotowywaniem obiadu. Nieznośne napięcie zostaje jednak rozładowane przekierowaniem uwagi Joela-dziecka na erotyczne wspomnienia Joela-dorosłego i tym samym zostaje zmieniony szlak przepływu informacji (kolejne obejście procedury wymazywania). Ponieważ obraz stołu z pokoju dorosłego Joela błyska-

wicznie zamienia się w pamięci asocjacyjnej na obraz stołu obecny w pamięci epizodycznej Joela-dziecka, to weryfikacja przebiega najkrótszą z możliwych dróg – tą niewidoczną na wizualizowanej mapie mózgu. To, co się dzieje w jaźni głównego bohatera filmu Gondry’ego, ma jednak widoczne skutki w świecie rzeczywistym. Uśpionemu Joelowi udaje się kilkakrotnie przekierować uwagę osób zajmujących się wymazywaniem jego wspomnień (Stan ma trudności z precyzyjnym odczytywaniem mapy mózgu, a podczas indukowanej wizyty Mary zdaje się na autopilota; Patryk nie potrafi doliczyć się kabli podłączonej aparatury; Howard na chwilę traci kontakt z interpretowaną mapą umysłu Joela, kiedy Mary cytuje *List Heloizy do Abelarda*). I to jest największa tajemnica gospodarki energetycznej umysłu, której sztuczna mapa mózgu nie ujawnia. W świecie rzeczywistym ta różnica potencjałów jest odczuwalna nie tylko w fenomenie *déjà vu*, ale też *déjà rêvé* – już śnione, *déjà vécu* – już przeżyte, *déjà arrivé* – już się wydarzyło.

Majtki, naszyjnik... i kradziona tożsamość

Rzeczy znaczące, kumulujące pamięć zdarzeń, służące jako aktywatory ukrytej energii umysłu oraz indukujące ślady silnych doświadczeń uczuciowych odgrywają w filmie Gondry’ego równie istotną rolę, jak te, które służyły zmianie schematów mentalnych. Najlepiej rozpoznaje się je w świecie Patryka zatrudnionego w firmie Howarda Mierzwiaka w charakterze pomocnika technika (Stana). Asystuje on przy zabiegach wymazywania wspomnień u pacjentów kliniki Lacuna Inc., pomagając instalować sprzęt i doglądając, czy prawidłowo działa. Patryk jest słabą osobowością, o przeciętnej inteligencji, ma kłopoty z nawiązaniem stosunków partnerskich. Często stosuje obronny mechanizm introjeckji¹⁹ w kontaktach z ludźmi. Asystując przy zabiegu wymazywania wspomnień Clementine, kradnie jej majtki. Potem – podczas asysty przy zabiegu Joela – wyznaje Stanowi, że dokonał kradzieży, ponieważ się zakochał, na co technik reaguje gwałtownie, karcąc interlokutora za nieetyczność. Patryk ten fakt ignoruje, ponieważ ma już cały plan, jak zjednać przychylność, a może nawet miłość Clementine. Zaczyna podszywać się pod Joela, wykorzystując jego zwroty werbalne, pamiątki i przedmioty, o których ona zapomniała wraz z wymazaniem wspomnień. Wprowadza tym samym wszystko to powtórnie do obiegu, zadowolając się imitacją emocji i uczuć. Ostateczne fiasko zastosowania przez Patryka owej nieetycznej strategii imitacji wskazuje na błędne założenie, jakoby to, co wymazane z pamięci, nie istniało w sferze umysłu. Gondry przekonuje nas, że wykasowanie wspomnień nie gwarantuje pozbycia się doświadczeń raz na zawsze, gdyż pozostają ślady, które (się) indukują, niezależnie od woli danej osoby.

Języckiem w wagi w filmowym wątku Patryka jest atmosfera wykreowana wokół naszyjnika skradzionego przezeń spośród rzeczy dostarczonych przez Joela na potrzeby zabiegu. Naszyjnik kupiony przez Joela dla Clementine z myślą o walentynkach nigdy nie zaistniał w interakcji tej pary. Joel chciał usunąć go z pamięci wraz z utratą wspomnień o Clementine. To Patryk wręczył go jej w dniu zakochanych. Ambiwalentne uczucia, jakie przy tym towarzyszyły bohaterce filmu (podoobał się, ale wręczyła nie ta osoba...), tłumaczyłyby fakt, że w pamięci długotrwałej ten przedmiot już zaistniał, tylko w innej konfiguracji czy asocjacji, pod wpływem antycypacyjnej zdolności umysłu do kreacji zdarzeń. Clementine intu-

icyjnie wyczuwa fałsz w geście Patryka, a kolejne zachowania utwierdzają ją w tym przeświadczeniu (scena na zamrzniętym jeziorze, kiedy Patryk wygłasza kwestie powtórzone z ukradzionych notatek znalezionych w rzeczach Joela – *déjà arrivé*; scena w samochodzie, kiedy wypowiedziane przez Patryka słowo „miła” wywołuje gwałtowną, niezrozumiałą emocjonalną reakcję Clementine – *déjà vécu*). Fałszywa tożsamość – tożsamość skradziona, za pomocą której Patryk chciał zjednać sobie Clementine, nie pomogła mu. Wręcz odwrotnie. Podczas jednego z ostatnich spotkań Clementine reaguje agresywnie, Patryk zostaje odrącony i upokorzony.

Wydaje się zatem, że wyraźne ślady emocjonalne (danej przeżytej sytuacji, pozanej osoby, rzeczy naznaczonej symboliką) są formą zabezpieczenia, czymś w rodzaju potencjalnych łączy, które się nieświadomie indukują z innego czasu wraz z odebraniem z zewnątrz impulsem pobudzającym akt woli. Joel tak naprawdę nigdy nie zrezygnował ze związku z Clementine, ponieważ to ona odblokowała w nim tę część pamięci siebie, którą uznał za utraconą. Siłą rzeczy zatem dążył do utrzymania związku. To, czego nie można zobaczyć, śledząc wizualizacje mapy mózgu, czyli dodatkowe zabezpieczenia związane z wydatkowaniem bądź gromadzeniem energii walencji, jest przypisane wolnej woli.

Wiesława Sotwin twierdzi, że *wola ma (...) znacznie więcej stopni swobody niż samoregulacja, ponieważ dzięki możliwości wszczęcia namysłu w każdym kolejnym ulamku sekundy, czyli dzięki samoświadomości, a także samo-samoświadomości itd., właściwie ad infinitum, przestrzeń fazowa umysłu człowieka uzyskuje kolejne wymiary. Te stopnie swobody woli, zgodnie z wielowiekową tradycją, można określić jej „wolnością”. Tak więc, dzięki uzyskiwaniu kolejnych poziomów samo-samoświadomości wolność woli może być poszerzona. Nie oznacza to jednak, że wola nie jest w żaden sposób uwarunkowana, na umysł człowieka oddziałują przecież różnorakie czynniki fizyczne, biologiczne i kulturowe. Wolność woli polega na zdolności stanowienia z nich własnych znaczeń*²⁰, dodajmy – za pośrednictwem rzeczy.

Joel urzeczywistnił związek z Clementine, mimo trudności oraz przeszkód. Ostatnie spotkanie na plaży w Montauk, inicjujące odnowę tegoż związku, było już czystym aktem woli²¹, „prezenterem” z przeszłości.

Taśmy, akta i... księga cytatów

Akt prototypowej woli nie jest falsyfikowany, do momentu aż zaistnieje w świecie rzeczywistym z odpowiednią mocą. Wymaga zatem gromadzenia energii, by ją spożytkować w odpowiednim momencie. Tak właśnie było z wyborem Joela. Czysty akt woli (urzeczywistnienie związku z Clementine) był poprzedzony weryfikacją schematów percepcyjnych, skryptów pamięciowych i schematów z przeszłości podczas trwania, wydawałoby się monotonnego, życia. Nawet brutalna siła taśm z zapisanymi własnymi sesjami terapeutycznymi, stawiających w nieprzychylnym świetle byłych-obecnych partnerów i jednocześnie byłych pacjentów kliniki Lacuna Inc. (które to taśmy zgodnie z procedurą kliniki nigdy nie powinny do nich trafić), nie była w stanie zniszczyć woli pozostania w związku. Gorzkie prawdy o sobie, wygłaszane z przeszłości, zadziałały raczej oczyszczająco niż destrukcyjnie i stały się wątlm, ale jednak kapitałem dla zbudowania związku partnerskiego.

Przeciwnie było w przypadku Mary i Howarda. Ich filtry i mechanizmy obronne zadziałały inaczej. Mary nie miała silnej woli, aby podtrzymać związek, po tym jak Howard wymusił na niej wymazanie wspomnień. Dokonała złego wyboru partnera (dlatego świadomie przypisywała mu najlepsze cechy na zasadzie wyparcia), a Howard dokonał złego postanowienia, że będzie wymazywał wspomnienia wszystkim nieszczęśliwym osobom (aby zrekompensować własne poczucie winy). Z punktu widzenia gospodarki energią mentalną ich mechanizmy obronne były możliwe do podtrzymania (choć kosztowne), na poziomie wolicjonalnym już tak nie było. Mary podświadomie dążyła do odbudowy utraconego związku, w który zainwestowała sporo energii i w który wierzyła, a Howard wręcz odwrotnie – pracował nad skutecznymi sposobami zniszczenia tego i podobnych związków, które zaburzały błogi stan samozadowolenia ego właściciela firmy. Dlatego procedury, akta i taśmy z zapisami dokumentującymi zabiegi były poufne i niedostępne pacjentom kliniki Lacuna Inc. Niewiedza stała się atutem i rękojmą, ucieczką przed bolesną prawdą, co dobrze ilustruje cytat z poezji Alexandre’a Pope’a, który to cytat stał się głuchym echem wymazanej, niechcianej pamięci, która tylko w rzeczach była w stanie się przechować, ponieważ rzeczy gromadzą wszystkie, nawet niechciane wspomnienia.

Jedyna moc, jaką mają rzeczy, to moc indukowania pamięci, nawet tej zwiniętej czy pozornie wymazanej. Obrazy-rzeczy zapisują zatem mapy umysłu w wersji najpełniejszej, najdoskonalszej, a ich mobilność jest skutkiem działania wolnej woli, ewoluującej dzięki kolejno odkrywanym stopniom swobody budzącego się umysłu.

JOANNA SPALIŃSKA-MAZUR

¹ Metoda sporządzania notatek według *mindmapping* została opracowana przez dwóch brytyjskich naukowców: Tony’ego i Barry’ego Buzana. Zob. <http://www.mind-map.com/> (dostęp 11.01.2011). Dzięki użyciu wielu odmiennych jakości, takich jak: słowa, symbole, kolory, w połączeniu z rytmem i efektem trójwymiarowości, uaktywniają się wszystkie ośrodki mózgu, a nie tylko niektóre, jak w przypadku tradycyjnego notowania linearnego. *Mindmapping* rozwija twórcze myślenie wielokierunkowe (nielinearne). Tę metodę klasyfikuje się jako sposób przetwarzania informacji zgodny z mapą mózgu. Zob. też inne strony poświęcone tej problematyce: http://www.mindtools.com/pages/article/newISS_01.htm (dostęp 11.01.2011) oraz <http://www.l-earn.net/index.php?id=79> (dostęp 11.01.2011).

² Zob. P. Francuz, *Teoria wyobraźni Stephena Kosslyna. Próba reinterpretacji*, rozdz. V, w: *Obrazy w umyśle. Studia nad percepcją i wy-*

obraźnią, red. P. Francuz, Warszawa 2007, s. 149-189. Tekst dostępny na stronie: <http://www.kul.pl/files/105/francuz20-07teoriawyobrazni.pdf> (dostęp 11.01.2011).

³ Jedną z hipotez dotyczących występowania zjawiska *déjà vu* jest hipoteza podzielonej percepcji. Już w 1928 r. Edward B. Titchener zwracał uwagę na dzielenie przez system nerwowy danego doświadczenia na bardzo do siebie podobne dwie fazy, z których późniejsza wydaje się niejako powtórzeniem pierwszej. Fizyczny dystraktor powoduje podział między początkiem a końcem czynności, która powinna być w całości świadomie przetwarzana. Kawalki takiej oderwanej i nieprzetwarzanej świadomie części zadania mogą wpłynąć na te już świadomie przetwarzane, tworząc (...) małą iluzję. Według tej teorii *déjà vu* może ujawnić się również, gdy pierwsze wrażenie, spojrzenie na daną scenę odbywa się peryferycznie, na granicy uwagi, a które to

- wrażenie następnie przechodzi w pełni świadomą ocenę sytuacji. Zob. <http://www.neurotyk.net/2009/10/deja-vu/>, (dostęp w dniu 8.01.2011)
- ⁴ Zob. J. Kulikowska, *Jungowska koncepcja człowieka jako istoty dążącej do indywidualności*, w: <http://argonauta.info/content/view/41/1/>, (dostęp: 8.01.2011).
- ⁵ P. Francuz, dz. cyt., s. 150.
- ⁶ Tamże, s. 155.
- ⁷ Tamże.
- ⁸ Zob. R. Piłat, *Symulacja jako mechanizm percepcji*, „Kognitywistyka i Nowe Media w Edukacji” 2003, nr 1-2, s. 133-150. Tekst dostępny na stronie <http://www.robertpilat.republika.pl/symulacja.pdf> (dostęp: 30.12.2010).
- ⁹ R. Piłat, *Symulacja jako mechanizm percepcji*, w: <http://www.robertpilat.republika.pl/symulacja.pdf>, s. 10 (dostęp: 30.12.2010).
- ¹⁰ Por. ryc. 1. Moduły szlaku wzrokowego zaangażowane w procesy wyobraźni i późniejsze fazy percepcji wizualnej (na podstawie: Kosztył 2005 w tekście P. Francuza). Zob. P. Francuz, *Teoria wyobraźni Stephena Kosztyła. Próba reinterpretacji*, w: <http://www.kul.pl/files/105/francuz2007teoriawyobrazeni.pdf>, s. 156.
- ¹¹ Wiesława Sotwin twierdzi, że w trakcie „obróbki” bodźców przez mózg są tworzone obiekty mentalne, które z racji funkcji nazywa znaczeniami, a umysł – indywidualnym systemem znaczeń. Znaczenia te mają oczywiście różne postacie, lecz podobnie jak obiekty materialne, które mają masę i energię, tak znaczenia mają deskrypcję, czyli „mentalną masę”, oraz wyposażone są w walencję, czyli „mentalną energię. Deskrypcja (czyli to co bywa też nazywane *qualiami*) powstaje prawdopodobnie z zawartości sygnałowej bodźców, a walencja – z zawartości energetycznej bodźców oraz energii zużywanej przez mózg do ich „obróbki”. Zob. W. Sotwin, *Jak działa wola czyli dynamika umysłu*, Warszawa 2010, s. 133.
- ¹² P. Francuz, dz. cyt., s. 159.
- ¹³ Tamże, s. 160.
- ¹⁴ Miano „wewnętrzny kontroler”, którego reprezentantem w filmie jest obraz *Joela w piżamie*, otrzymuje znacznik modułu przesunięcia uwagi. To on otrzymuje „odgórny” sygnał torujący skierowany z płatów czołowych do systemu analizy własności obiektów wizualnych (...), który jest wystarczająco silny, by wstecznie zaktywizować topograficzną mapę w buforze wizualnym (...). To właśnie w wyniku tej stymulacji w pierwotnej korze wzrokowej obserwowana jest aktywność neuronalna podczas zadań wyobrażeniowych. Zaktywizowany obraz w buforze może być teraz przedmiotem dokładniejszej analizy sterowanej przez system przesunięcia uwagi. Por. P. Francuz, dz. cyt., s. 161.
- ¹⁵ Zob. sekwencję w przebiegu od 00:31:46 do 00:32:31 czasu ekranowego.
- ¹⁶ P. Francuz, dz. cyt., s. 171.
- ¹⁷ I. Zuber, *Terapia kognitywna. Dwa rodzaje znaczeń i metody ich zmiany. Od kognitywnej psychologii do kognitywnej terapii*, w: *Od myśli i uczuć do decyzji i działań*, pod red. D. Dolińskiego i B. Weigl, Warszawa 2001; tekst dostępny na stronie: <http://psychologia.wiedza.diaboli.pl/terapia-kongitywna/> (dostęp: 8.01.2011).
- ¹⁸ I. Zuber, *Terapia kognitywna*, dz. cyt. Zob. <http://psychologia.wiedza.diaboli.pl/terapia-kongitywna/> (dostęp 8.01.2011).
- ¹⁹ Zob. *Techniki przyjmowania cudzych zachowań*, w: <http://www.poradnikpr.info/?p=545> (dostęp: 8.01.2011); zob. też. *Mechanizmy obronne*, w: <http://www.paranormalne.pl/index.php?showtopic=23001>, (dostęp: 8.01.2011).
- ²⁰ W. Sotwin, *Jak działa wola, czyli dynamika umysłu*, dz. cyt., s. 175.
- ²¹ Jak za Baumeisterem zauważa Wiesława Sotwin aby móc sprawować kontrolę nad sobą w przyszłości, należy zrezygnować z jej sprawowania w chwili obecnej. Zob. tamże, s. 60. Ta teza tłumaczyłaby, dlaczego Joel prowadzi „nieciekawe życie” (jak sam często powtarza), mało urozmaicone, mało energetyczne.
- ²² Przytaczane tłumaczenie pochodzi z *Listu Heloizy do Abelarda* i jest podane za polską listą dialogową filmu. Por. stosowny fragment w przekładzie literackim L. Kamińskiego w: *Poeci języka angielskiego*, t. II, wyb. i opr. H. Krzeczkowski, J. S. Sito, J. Żuławski, Warszawa 1971, s. 35.